

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 79 gr. z odroczaniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 20. Konto czekowe P. K. O. Poznań 304, 252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat spada. Dla spraw apornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przesłane miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr 37.

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 28 marca 1936 r.

Rok 17

## Zajścia krakowskie omawiano w Sejmie

Na posiedzeniu Sejmu posłowie Gęduła i Pochmarski zgłosili interpelacje w sprawie zachowania się władz w związku z wczorajszymi wypadkami krakowskimi.

Po przeczytaniu interpelacji, głos zabrał minister Spraw Wewnętrznych, p. Raczkiewicz, który oświadczył co następuje:

Wysoka Izbo! Nie mogę dziś udzielić wyczerpującej odpowiedzi na poszczególne punkty zgłoszonych interpelacji. Niewątpliwie po zaznajomieniu się z całokształtem sytuacji dni ubiegłych, po zbadaniu sprawy w odniesieniu do poszczególnych punktów będzie udzielona Wysokiej Izbie wyczerpująca odpowiedź. Pragnąłbym jednak dziś naświetlić wczorajsze smutne wypadki krakowskie, które głębokim refleksem odezwały się w całej Polsce, pragnę również udzielić odpowiedzi o wydanych przez Rząd zarządzeniach.

W ostatnim czasie Kraków i niektóre sąsiednie powiaty stały się widownią serii strajków o specjalnie ostrym przebiegu. Mianowicie po zlikwidowaniu zatargu w fabryce „Sucharda” nastąpił strajk szewców chałupników. W związku z tym strajkiem trwającym od 8 bm. policja była zmuszona zatrzymać ok. 40 osób pod zarzutem działalności komunistycznej i stosowania terroru strajkowego. Dnia 11 marca br. po odbyciu zgromadzenia w którym wzięło udział kilkaset osób, strajkujący usiłowali utworzyć nielegalny pochód. Policja pochód rozproszyła, przyczem z tłumu rzucano kamieniami.

P. Minister Raczkiewicz omówił następnie szczegółowo przebieg krwawych wypadków krakowskich w dniu 25 bm. znanych już z wczorajszych depeesz.

W wyniku użycia broni przez policję, jak dotychczas ustalono ze zgłoszeń, została zabita na miejscu jedna osoba oraz rannych 26 osób, z których 5 zmarło w szpitalu. Ze strony policji otrzymała rany przeważnie w głowę 11 szeregowych i 1 oficer.

Przywiązując wielką wagę do najbardziej wszechstronnego oświetlenia istotnego tła i podłoża zajęć z ramienia rządu zostali delegowani natychmiast do Krakowa, główny inspektor pracy oraz dyrektor departamentu politycznego Min. Spraw Wewn. Przystąpili oni bezwzględnie do prac, związanych z gruntownym zbadaniem na miejscu istotnych powodów i przyczyn w tak ostry sposób przejawiających się konfliktów między kierownictwem niektórych miejscowych zakładów fabryk a światem pracy. Niejednokrotnie nad wyraz ciężkie warunki bytowania i jakże częsta niemożliwość zapewnienia — przez robotnika pracy dla siebie jest nieustanną troską rządu, który przy rozpatrywaniu wszelkiego rodzaju za-

targów na tle pracy i zarobków — żywotne interesy warstw pracujących zawsze mieć będzie na względzie.

Delegaci ministrów zbadają na

miejscu również szczegółowo okoliczności przebiegu zajęć w dniu wczorajszym, jak i w dniach poprzedzających smutne wypadki krakowskie i mogą zapewnić Wysoką Izbę, że w razie gdyby stwierdzone ponad wszelką wątpliwość zostały istotne zaniedbania lub stosowania niewłaściwych metod ze strony poszczególnych czynników — rząd nie zaniedba wyciągnięcia z tego odpowiednich konsekwencji.

## Wojna wybuchnie w tym roku i Hitler umrze — przepowiadają wróżki paryskie

Jedno z paryskich pism podało przepowiednie słynnych wróżek paryskich na rok 1936.

Oświadczenia jasnowidzących nie wiast brzmia niezwykle sensacyjnie i zatrważająco. Słynna Pani Fraya, ciesząca się w Paryżu wielkim powodzeniem, które przyniosło jej spory majątek i ładny pałacyk, przepowiada na rok bieżący wojnę. Ma to być wojna rosyjsko-niemiecka. Poza tym przepowiada radykalne zmiany w rządzie francuskim. Frank ulegnie dewaluacji. W całym świecie pełnione będą nadal porwania dzieci. W roku 1936 rozwinię się w całej pełni czar na magia.

Anglia jest u schyłku swojej potęgi, ponieważ straci kolonie. Anglią rządzi Mars i Neptun. Anglia straci wpływ w Europie. Hitler umrze a Mussolini upadnie. Wywoła to przewrót w systemie politycznym obu krajów i doprowadzi do zmierzchu dyktatur. Rok 1936 będzie pod względem gospodarczym jeszcze straszniejszy niż rok 1935.

A teraz posłuchajmy, co mówi druga wróżka paryska, madame Annienkop, Rosjanka, żona generała rosyjskiego Ziennikiewicza, byłego Attache wojskowego przy ambasadzie carskiej w Wiedniu.

## Zajścia w Częstochowie

WARSZAWA. Istniejąca przy związkach klasowych w Częstochowie sekcja bezrobotnych uległa w ostatnich miesiącach wpływom wywrotowym w Związku i w związku z tem celowo dążyła do stałego podburzania bezrobotnych i wywoływania ulicznych ekscesów. W dniu 26 marca o godz. 13 grupa osób, składająca się z bezrobotnych, do której dołączyły się meły uliczne, zebrała się przed lokalami biura funduszu pracy i biura miejscowego komitetu pomocy bezrobotnym przy ul. Jasnogórskiej, przystępując z miejsca do demolowania i rabunku lokalu, przyczem z pośród tłumu padło kilka strzałów. Znajdujący się w pobliżu lokalu 4 szeregowi p. p. oddali szereg strzałów na postrach, wzywając do zaprzestania rabunku i rozejścia się. Napastnicy jednak nie usłuchali wezwań, lecz

obrzucili policjantów kamieniami i cegłami, raniąc ich. Policjanci, działając w obronie koniecznej zmuszeni byli użyć broni palnej w wyniku czego 6 spośród napastników zostało rannych. Po przybyciu na miejsce większego oddziału p. p. tłum bez użycia broni zo-

## Prześladowanie ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim

MORAWSKA OSTRAWA. W ostatnich czasach na Śląsku dało się zauważyć ponowne nasilenie akcji prześladowania ludności polskiej przez władze czeskie. W ciągu ostatnich dwu tygodni od 7 — do 20 marca władze czeskie wydalili za granicę 71 obywateli

stał rozproszony. Wśród rannych znajduje się znany na terenie miejscowym komunista Lucjan Pietras, który przewodził napastnikom, karany dwuletnim więzieniem za działalność wywrotową. Na miejsce przybyły władze, przystępując do energicznego śledztwa.

### SEJM UCHWAŁIŁ PEŁNOMOCNICTWA

Wczoraj po dłuższej dyskusji Sejm uchwalił pełnomocnictwa dla Rządu i to na okres dwóch miesięcy.

### UBÓJ RYTUALNY W KOMISJI SENACKIEJ

W Senacie odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej dla rozpatrzenia projektu ustawy o zakazie uboju rytualnego.

Niespodziewanie pierwszych kilku mówców wypowiedziało się przeciwko poprawkom przez rząd zgłoszonym, a przez Sejm przyjętym i odpowiedziało się za pierwotnym projektem pos. Prystorowej.

W głosowaniu znaczną większością głosów przyjęto projekt ustawy w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm.

Z ziem zachodnich przeciwko poprawkom rządowym głosowali jedynie senatorowie dr Głowacki z Poznania i Siudowski z Pomorza.

### W NIEMIECKICH WIEZIENIACH WYRABIA SIĘ AMUNICJE

Z Wrocławia otrzymała niemiecka emigracyjna prasa wiadomość, że w śląskim zakładzie karnym w Waldheim stworzono specjalne oddziały, które za pomocą maszyn wyrabiają granaty. W zakładzie obecnie jest umieszczonych 2.500 więźniów, z tego 70 proc. politycznych.

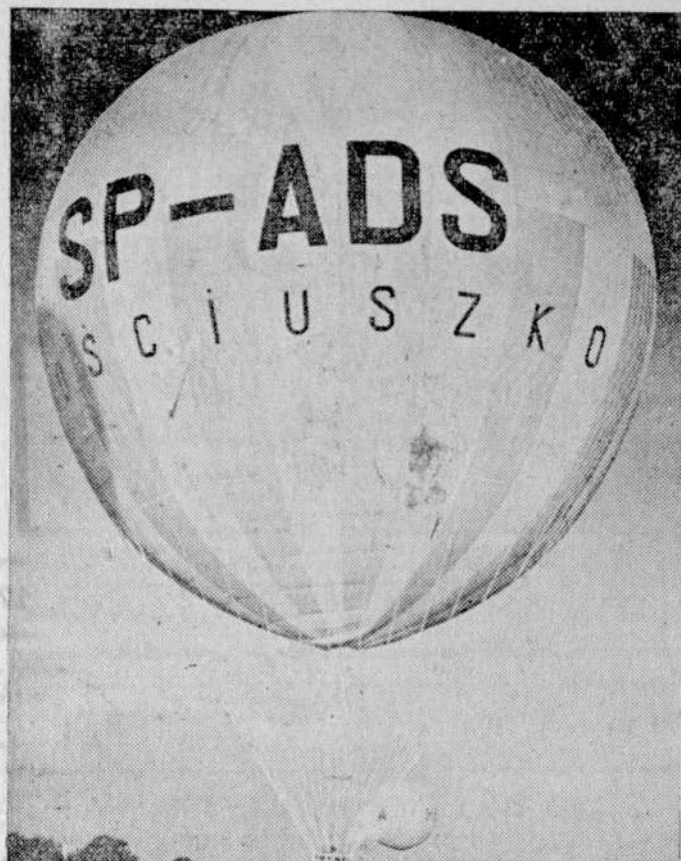
### PIERWSI DEZERTERZY Z NADRENIJ

Wedle doniesień z Mulhouse, straż wojskowa francuska, pilnująca mostu kolejowego w Hunigue, zauważyła 2 żołnierzy niemieckich, którzy przepłynęli Ren. Patrol niemiecki schwycił jednego ze zbiegów, drugiemu udało się przedostać na brzeg francuski. Oświadczył on w komendanturze francuskiej, że czekał na pierwszą sposobność, aby uciec z Trzeciej Rzeszy, gdzie panują straszne stosunki.

NIEMCY ZBROJĄ SIĘ NA MORZU — ZŁÓŻ OFIARĘ NA FUNDUSZ OBRONY MORZA (F. O. M.), BY POLSKA NIE BYŁA KIEDYŚ ZASKOCZONA!

polskich, zamieszkałych na Śląsku i w zagłębiu ostrawskim. Poza tym dzielnicy Polaków otrzymuje zawadomienia od władz o wydaleniu z granic Czechosłowacji. Wydaleni są to w ogromnej większości obywatele polscy, którzy mieszkają na Śląsku od urodzenia.





#### POLSKI LOT NAUKOWY DO STRATOSFERY.

W najbliższych już dniach, w zależności od warunków atmosferycznych odbędzie się z lotniska w Legionowie pierwszy polski lot balonowy do stratosfery. Lotu dokona na balonie „Kościusko” słynny zwycięzca w Międzynarodowych Zawodach Balonów Wolnych o puchar Gordon-Benneta — kpt. Burzyński. Lot będzie miał charakter naukowo-badawczy. Wraz z kpt. Burzyńskim wystartuje dr Konstanty Jodko-Narkiewicz, asystent Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego przy katedrze fizyki doświadczalnej, znany badacz i odkrywca, który zdobył sobie rozgłos dzięki swym ostatnim podróżom naukowym. Zamierzony polski lot do stratosfery wzbudza powszechne i zrozumiałe zainteresowanie nie tylko w kraju lecz również zagranicą. — Na zdjęciu balon „Kościusko, którym odbędzie się lot do stratosfery — obok: kpt. Burzyński i dr Jodko-Narkiewicz.

## Z wojny włosko-abisyńskiej

### DZIDZIGA ZRÓWNANE Z ZIEMIĄ

RZYM. Komunikat wojenny nr. 164. Marszałek Badoglio telegrafuje:

Na froncie erytrejskim jedna z naszych kolumn, działających na zachodzie zajęła miejscowość Kasta, nie spotykając oporu ze strony przeciwnika i witana radośnie przez ludność okoliczną. Wielu wojowników miejscowych szczepów zgłosiło chęć wstąpienia do tych luźnych oddziałów.

Lotnicy przeprowadzili akcję wywiadowczą na całym froncie, dokonywując systematycznych ataków przeciwko siłom nieprzyjacielskim. Wczoraj rano 50 samolotów, należących do somalijskiej grupy lotniczej bombardowało ponownie miasto Dzidziga, uzupełniając dzieło zniszczenia, dokonane w czasie poprzednich ataków. Zniszczeniu uległy następujące objekty: wojskowy skład samochodów, hangar, w którym znajdowały się liczne motocykle i znaczny zapas materiałów wojennych. Składy celne z

licznie nagromadzonemi zapasami, wiele magazynów i składów broni, należących do armii rasa Nasibu oraz szereg budynków prywatnych i wojskowych. Przy każdym kolejnym bombardowaniu wszystkie aparaty włoskie dokonały przeszło 5-cio godzinowego lotu na dystansie zgorą 400 km. od bazy, z której startowały. Samochodów i materiałów wybuchowych. Po stronie włoskiej nie było żadnych strat, loty zrzuciły zgorą 12 ton silnych pomimo silnego ognia nieprzyjacielskiej artylerji przeciwlotniczej.

### USPAKAJAJĄ ABISYŃCZYKÓW

ADDIS - ABABA. Dnia 26 marca o godz. 9 zrana samoloty włoskie ukazały się nad Burkot w pobliżu Harrar i zrzuciły następującej treści ulotki: Ludy Tigre i Godzamu. Jeżeli świątynie uległy w waszym kraju zbombardowaniu, to stało się to pomimo naszej woli. Gdy zwyciężymy, odbudujemy dla was piękniejsze od zniszczonych“.

### WSTRZĄSAJĄCE SPRAWOZDANIE Z ABISYNI.

Rosyjski operator filmowy Borys Zeidler — wrócił tymi dniami z frontu abisyńskiego. Oświadczył, że jego zdjęcia należą do najbardziej interesujących z całej dotychczasowej kampanji wojennej. Wziął on udział w przeszło 20 rajdach bojowych samolotów włoskich. Opisując m. in. pierwszy odlot samolotów, bombardujących ambulans angielski czerwonego krzyża pod Kworam, stwierdził, że namioty oraz baraki z narzędziami formalnie zniknęły w lejach, powstałych od rzucanych bomb. Kilka kilometrów na północ od Kworam był świadkiem, jak eskadra pocigowa włoskich samolotów formalnie zdiszantkowała liczny oddział Abisyńczyków. Cała przestrzeń, zamieniona w formalne cmentarzysko z lejami, była zapełniona trupami żołnierzy abisyńskich.

### SKRÓTY. Z KRAJU

+ Pan Prezydent Rzeczypospolitej bawiący obecnie w Spale przyjął b. premiera prof. K. Bartla.

+ Rozprawa apelacyjna w procesie o zabójstwo śp. Min. Pierackiego odbędzie się w dniu 27 kwietnia rb.

+ W Równem skazany został b. naczelnik urzędu skarbowego na 3 lata więzienia za łapownictwo.

+ Po miesięcznej przerwie przybędzie znowu ponad 2000 Polaków, wydalonych z pracy we Francji i Belgii.

### Z ZAGRANICY

+ W pobliżu stacji Lozowajer (Ukraina) wydarzyła się katastrofa kolejowa. 12 osób poniosło śmierć.

+ W Kentish Town (Anglja) powiesił się 47 letni Charles Pearce z obawy, że będzie musiał przeżyć drugą wojnę.

+ W jednej z kopalń w pobliżu Bytomia oberwało się sklepienie, zabijając 4-ch górników.

+ Niesłychane ulewy spowodowały w Hiszpanji wylewy rzek. Wielkie obszary pól znajdują się pod wodą.

### OPLATA ZA ROWER KOSZTOWAĆ BĘDZIE 5 ŻŁ.

Ministerstwo Spraw Wewn. opracowuje obecnie rozporządzenie w sprawie obniżenia opłat za rowery. Opłata ma wynosić 5 zł. rocznie, a pozatem będą znacznie uproszczone formalności z nabywaniem kart rowerowych. Spotka się to niewątpliwie z uznaniem tysięcznych rzesz cyklistów w Polsce.

### PAMIĘTAJCIE,

że każdy grosz, oddany w ręce żydowskie, uboży naród polski.

### TANI POBYT w Warszawie

Pokoje z bieżącą wodą i całkowitem utrzymaniem od 9 zł.

### POLECA HOTEL ROYAL

Chmielna 31 — blisko Dworca Gł.

### VIRGIL MARKHAM

## DJABEL KUSI

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA

Przekład autoryzowany z angielskiego.

82)

Pewna mglistość zdjęć wskazywała na to, że robiono je przez szybę. Zrozumiałem również, w jakich warunkach Gray Mason zostawił jedną połowę swego płaszcza na okiennicy, a drugą w rymszoku. Śmierć brata Sabatiego i znalezienie listów Pat i Dubrosky'ego miały miejsce o jednej godzinie.

Postanowiłem pojechać natychmiast do Aldricha. Byłem pewny, że usłyszą mój raport, wyda mi prawdziwe listy. Chciałem przesłać je Filadelfji jak najprędzej.

Następnie musiałem załatwić się jakoś z Sabatim. Wiedziałem, że jeżeli tego nie uczynię, to jego banda będzie mnie tak długo prześladowała, dopóki mnie nie zakatrupi.

Był pierwszy czerwiec i pogoda dopisywała. Usnąłem w wagonie i obudziłem się dopiero, gdy pociąg stanął na stacji, na której miałem wysiąść. Sięgając po walizkę, zobaczyłem nagle przed sobą brzydka mordę Peru. Patrzył na mnie znacząco. Prawą rękę trzymał w wypchanej kieszeni.

Pociąg ruszył ze stacji. Ani ja, ani on nie powiedzieliśmy ani słowa.

Ochłonawszy z pierwszego wrażenia, rozejrzałem się bacznie po obecnych w przedziale. Koło drzwi siedział wielki drab, również z ręką w kieszeni. Przypomniałem sobie, że widziałem go u Raffy'ego. Drugi, owiany obłokiem dymu, wyglądał na przesuwanego się za oknem widoki, ale tylko jednym okiem. Drugim zerkał na mnie. I ten należał do grandy Peru.

Zadałem sobie pytanie, coby mi zrobili, gdybym się próbował ruszyć. Czy odważyliby się w pociągu — —?... Dojeżdżaliśmy do następnej sta-

cji. Peru wstał, dając mi znak brodą, że bym uczynił to samo. Dwaj jego asystenci poszli za nami, przyciem ten wielki zabrał moją walizkę.

Koło parkanu za stacją czekał stary Packard. Wsiadliśmy i pojechali.

Nie byłem oszołomiony, ale czułem, że myślenie nie przyda się na nic. Nie rozumiałem, w jaki sposób zostało tak prędko wytrącony. Czyżby jaki zaufany Raffy'ego poznał mnie w wagonie i zdepeszerował do niego o posiłki? I zresztą czego Raffy mógł ode mnie chcieć? Czego się lękać z mojej strony?

Na myśl o dwóch fotografjach, ukrytych w kieszeni kamizelki, oblał mnie zimny pot. Nie mogłem ich zniszczyć na oczach trzech stróżów. Jazda do Manhattanu na Pięćdziesiątą Siódmą ulicę trwała trzy godziny z dobrym okładem. Po drodze Peru wysiadł i wpadł do jakiegoś składu aptecznego, żeby stamtąd zatelefonować.

Męczyła mnie gorączkowa suchość w ustach. Raz, jeden raz, zapytałem:

— Chłopcy, co się to ma znaczyć?

Nie odpowiedziano mi, tylko Peru zarechotał chrapliwym śmiechem.

Starłem się myśleć, ale przychodziło mi to z trudnością. Czułem, że trójka nie wiezie mnie jeszcze na stracenie i że Raffy udzieli mi wpiery audjencji. Lubił się znęcać, a po drugie, miał do mnie interes. Słowem czekały mnie napewno ciężkie chwile.

Niedaleko od celu naszej jazdy Peru wysiadł drugi raz do telefonu. Miałem słabą nadzieję, że wreszcie któryś z posterunkowych zatrzyma nas za zbyt wielką szybkość, ale niestety żaden nie zwrócił na nas uwagi.

Dotarliśmy na miejsce o jedenastej. Wzięto mnie pod rękę i wciągnięto na górę. Szulernia była nieczynna i w całym domu panował miły spokój, jakby na moje przyjęcie.

Wprowadzono mnie do jasno oświetlonego gabinetu Raffy'ego, w którym dotychczas nie byłem. Raffy, jak zwykle wylegantowany i z różą

w butonierce, siedział przy biurku. Wydał mi się uderzająco chudy i blade. Rzuciwszy mi groźne spojrzenie, zwrócił się do mojej eskorty:

— Czyście go przeszukali?

— Nie — odparł Peru.

— No, to dalej...

Wprawne ręce obmacały mnie od stóp do głów.

— Nic na nim niema — zameldował Peru.

— Przejrzyj mu kieszenie, durniu! — warknął Raffy.

Obszukano wszystkie moje kieszenie i zawartość ich, włącznie do koperty z fotografiami, złożono na biurku. Raffy przejrzał starannie wszystkie przedmioty. Ostatnia wpadła mu w ręce koperta. Na widok fotografij twarz wykrzywiła mu się okropnym grymasem nienawiści, że, gdybym nie wiedział, że to on, powiedziałbym, że to nie ten sam człowiek. Podarł fotografie na kawałki i podpał zapałką. Patrzeliśmy w milczeniu na malutki płomyczek, który po minucie zginął w kuce popiołu. Raffy zgarnął popiół — na biurku w tem miejscu wypaliła się w suknie dziura — i rzekł rozkazująco do Peru i dwóch pozostałych obwiesiów:

— Marsz za drzwi i czekać na dzwonek!

Trójka wyszła, przyciem grubas rzucił moją walizkę pod biurko.

— Teraz — rzekł Raffy — rozmówimy się w cztery oczy.

Głos jego brzmiał jak zwykle pogardliwie chłodno i wyzywająco.

Nie odpowiedziałem. Nie było na co.

— Więc tyś znał Holborna! — krzyknął mój dręczyciel. — Zwąchaliście się i on nasłał cię na mnie. O, ty cholero!

Z wielkiego zdumienia zatoczyłem się na ścianę. Więc Raffy i Holborn byli w konszachtach? Więc Raffy podejrzewał mnie o znowę z Holbornem?

— Co gadasz? — odrzuciłem. — Kto cię bujał?



## Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

### Z Pomorza

— Radzyn. (Krzyż zasługi na pierśsiach policjanta). Długoletni zastępca komendanta posterunku P. P. st. post. Konstanty Myszkowski udekorowany został Krzyżem Zasługi.

— Grudziądz. (Zjazd naczelników Urzędów Skarbowych). Odbywa się tu zjazd naczelników urzędów skarbowych z Pomorza. Udział w zjeździe wziął wiceminister Skarbu p. Światłowski.

— Kaszczarek pow. Toruń. (Zaginął) Andrzej Mrozek lat 40, zamieszkały w Kaszczorku pow. toruński wyszedł w dniu 21 bm. z domu i dotychczas nie wrócił. Za zaginionym wdrożono poszukiwania.

— Brodnica. (Samobójstwo kobiety). Od dłuższego czasu nosiła się niejaka Augusta Banna, lat 45, z zamiarem samobójczym, a nawet fraz udaremniła zamach. W ub. niedzielę rzuciła się w nurty wezbranej Drwęcy skąd ją wydobyli żołnierze 67 pp. Samobójczyni była kiedyś majątną, to też miała liczne grono przyjaciół i nawet kochankę, którego materialnie wspierała. Wszystko ma swój kres, to też i pieniądze się rozeszły i w końcu denatka stanęła u progu ruiny materialnej. W oczy zajrzała nędza i głód. Dawni przyjaciele opuścili ją, pozostawiając na pastwę losu. To ujemnie wpłynęło na stan psychiczny, wobec tego dokonała rozpaczliwego czynu.

— Świecie. (Schwytyany złodziej) Przed kilkunastu dniami donosiliśmy o kradzieży 6.520 zł. gotówki na szkołę Brunona Tęcha z Lubani-Lipin gminy Świekatowo. Wymieniony otrzymałszy tyle gotówki ze sprzedaży gospodarstwa ułokował je w PKO. poto by następnie je podjąć i przechować w blaszanej puszcze w chlewie swego obójścia. Z tej oto kryjówki zostały jemu pieniądze skradzione.

Wraz z pieniędzmi przypadł jakby kamień w wodę niej. Kamiński z Lubani-Lipin i na tegoż też padło podejrzenie dokonania kradzieży.

Obecnie został Kamiński przytrzymany, przyznał się on do kradzieży gotówki, z której posiadał jeszcze przeszło 6.000 złotych. Sprawę skierowano do sądu.

— Działdowo. (Aresztowanie gajowego). Do tutejszego więzienia sąd, odstawiono gajowego z nadleśn. Dwukolę, który jest posądzony o popełnienie zabójstwa na osobie śp. Ponieważ, mieszkańca wsi Krepki pow. mławskiego. Według otrzymanych informacji P. wracał w ub. tyg. po skończonej służbie do domu. W lesie państw. pomiędzy Dwukolami, a Krepką został zatrzymany przez gajowego, który z niewiadomych przyczyn strzelił do niego z fuzji, kładąc go trupem na miejscu. — Wypadek ten wśród mieszkańców Krepki wywołał oburzenie. Sekcja zwłok odbyła się w ubiegły czwartek.

— Działdowo. (Dwa kościotrupy w ziemi). Niej. Józef Łukiewski, wykopując na zakupionym przez siebie placu budowlanym ziemię pod fundament, natrafił na dwa kościotrupy. — Sprawą zajęła się policja.

— Wejherowo. (Malwersje w Magistracie) Policja na polecenie władz sądowych aresztowała b. wyższego urzędnika Zarządu Miejskiego w Wejherowie Katarzyńskiego pod zarzutem popełnienia szeregu malwersacji na szkodę miasta. Katarzyński w związku z wykryciem nadużyć przed paroma miesiącami został zwolniony z posady. Aresztowanie to ze względu na popularność Katarzyńskiego na Wybrzeżu, wzbudziło wielką sensację.

— Gdynia. (Etykiety na pomarańczach z wizerunkiem Matki Boskiej). Jedną z firm importowych sprowadziła z Hiszpanji transport poma-

## Echa straszliwej zbrodni w Bliźnie

TAJEMNICZE POŻARY.

W niedzielę dnia 22 odbył się na cmentarzu ewang. w Bliźnie pogrzeb Rudolfa i Pauliny małżonków Wichmanów, starszków liczących ponad 70 lat życia oraz ich parobka, 20-letniego Hansa Kühna, zamordowanych w potworny sposób w nocy na 17 bm. Zbrodnia dokonana w tak ohydny sposób na ludziach bezbronnych, spokojnych i pracowitych, nabrała w okolicy Jabłonowa, wielkiego rozgłosu, tem bardziej, że poprzedziły ją pożary u kilku gospodarzy w Bliźnie, spowodowane rzekomo przez zbrodnicze ręce kilka zaledwie tygodni temu.

To też cicha, poza wsią na ustroniu położona osada Wichmanów była od dnia dokonania zbrodni celem pielgrzymek ludzi z bliższej i dalszej okolicy, pragnących na miejscu zaspokoić swą ciekawość co do szczegółów owego mordu rabunkowego, którego, jak to zwykle bywa, natychmiast uczepiła się plotka.

Według wybujałej umysłowości ludu prostego w ręce sprawców wpa-

dla nieprawdopodobnie wielka jak na obecne czasy gotówka, przechowywana w mieszkaniu zamordowanych; inni zaś twierdzą, że bandyci, którzy zostali spłoszeni — dwie na klucz szafy zamknięte nie ruszyli, — zbiegli w najlepszym razie z niewielkim tylko łupem w ciemnościach nocy. Ta wersja niewątpliwie najbardziej jest zbliżona do rzeczywistości choćby tylko z uwagi na to, że Wichmanowie posiadali małą osadę, z której dochodów musieli przecież opłacać i utrzymywać służebnego. Sąsiedzi a zwłaszcza bliscy krewni zamordowanych, którzy zajęli ich mieszkanie, też nie pewnego o stanie majątkowym nieboszczyków powiedzieć nie mogą. Szczegóły zaś, które towarzyszyły dramatycznym wypadkom strasznej nocy na osadzie zabrali zamordowani jako tajemnice do grobu. Rozwiązanie ich nie latem będzie zadaniem władz policyjnych i kryminalnych, które rozwinęły gorączkowe dochodzenia.

rańc obwinionych w bibulki z wizerunkiem Matki Boskiej. Bibulki te zostały oczywiście zakwestjonowane. — Podobna historia z używaniem świętości narodowych, czy religijnych zdarza się w Gdyni już po raz drugi. Dziwić się należy, że firmy, importujące owoce, nie mają wyczucia, do jakich godziwych granic wolno posuwać się w zapale reklamowym.

— Puck. (Zatrul się denaturatem) 68-letni rybak Paweł Struk, zam. w Borze na półwyspie Helskim, nałogowy alkoholik, umarł po wypiciu większej ilości denaturatu i politory do lakierowania mebli.

### Z całej Polski

— Mogilno. (Tragiczny skok do pociągu). Na linii kolejowej Chelme-Karsznica, w pow. mogileńskim, znalazła obsługa nocą zwłoki mężczyzny, przejechanego przez pociąg. W dochodzeniach ustalono, że zmarłym tragicznie jest 20-letni Ludwik Sobieraj z Bachorc. Jest przywrócić, że Sobieraj usiłował wyskoczyć z pociągu i wpadł pod koła.

— Poznań. (Przywłaszczyli sobie odkopany skarb). Przed sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko Wojciechowi Nowakowi i Czesławowi Gartmanowi, oskarżonym o przywłaszczenie odkopanego w ogródku skarbu, składającego się z monet złotych i biżuterji, ogólnej wartości ponad 10 tysięcy zł. Oba oskarżonych skazał Sąd na 8 miesięcy więzienia.

— Oborniki. (Powrócił po 20 latach z niewoli) Niejaka Dziabasowa otrzymała w r. 1916 urzędową wiadomość o śmierci swego męża, który poległ na wojnie. Dziabasowa wobec tego wyszła poraz drugi zamąż i ma z drugim mężem dwoje dzieci. W tych dniach powrócił jej pierwszy mąż Dziabas, który nie został zabity, tylko dostał się do niewoli i przebywał 20 lat w północnej Syberji. Co teraz Dziabas i władze poczną?

— Wolsztyn. (Tajemnicze zabójstwo). We wsi Narożnik odkryto zwłoki gospodarza Waloreczyka, którego znaleziono z poderżniętym gardłem. — Na miejsce przybyła komisja sądowa, z polecenia której aresztowano dwie osoby, podejrzane o dokonanie tego morderstwa.

— Bralin. (800-lecie wioski). Wioska Bralin w pow. kępińskim, niegdys

miasto obchodzi w tym roku 800-lecie swego założenia.

— Kraków. (Pogrzeb ofiar) W środę przy licznych udziale publiczności odbył się pogrzeb ofiar zająć, które wydarzyły się w ubiegły poniedziałek w Krakowie.

Kondukt żałobny wyruszył z pod Domu Górników przy ul. Krasieckiego. Kondukt poprzedzany przez straż porządkową PPS, otwierali członkowie okręgowego komitetu robotniczego ze sztafardem. Następnie szły orkiestry i delegacje poszczególnych organizacji i fabryk z wieńcami. Za delegacjami niesiono trumny, za którymi postępowały rodziny i współtowarzysze pracy ofiar. Za konduktem szły organizacje związków zawodowych i robotniczych z poszczególnych fabryk ze sztafardami, poprzedzane przez orkiestrę.

Kondukt żałobny przeszedł przez miasto na cmentarz rakowicki. Porządek na drodze pogrzebu regulowała robotnicza straż porządkowa. Ruch kołowy na trasie pogrzebu był wstrzymany, a sklepy były zamknięte. Po skończonym obrzędzie pogrzebowym zebrani na cmentarzu uczestnicy pogrzebu rozeszli się w zupełnym spokoju, powracając w godzinach popołudniowych do pracy.

— Kraków. (Powiesiła córeczki i sama popełniła samobójstwo). W gminie Prądnik Czerwony 36-letnia żona funkcjonariusza kolejowego Agnieszka Wawrowa powiesiła swe córki 9-letnią Elżbietę i 12-letnią Florentynę, poczem sama popełniła samobójstwo. Wawrowa uczyniła to pod wpływem choroby umysłowej.

— Gródek Jagielloński. (Skradli dzwon z wieży). Z wieży kościelnej w Partakowie pod Gródkiem Jagiellońskim skradziono dzwon dużej wartości. Zuchwałych złodziei nie ujęto.

— Kutno. (Gdzie most?) Technik drogowy, Jan Wieliczko zameldował na posterunku policyjnym w Kutnie, iż skradziono most na rzece Odna na przedmieściu Kutna. Jednej nocy skradzione zostały barjery żelazne, drugiej zaś rozebrano cały most wraz z podkładami.

— Kielce. (Śmierć dwóch braci) Na rzece Bobrzy, w pow. kieleckim, płynął kajakiem 12-letni Stanisław Wiśniewski, który w pewnej chwili zaczął tonąć. Na pomoc pospieszył mu 14-letni brat Józef. Obaj chłopcy, mimo rozpaczliwych wysiłków, utonęli.



## WYSUSZONE MYDŁO TUKAN

jest najoszczędniejszym i najtańszym MYDŁEM DO PRANIA!!!

— Kielce. (Surowy wyrok za działalność komunistyczną) Sąd Okręgowy w Kielcach rozpatrywał ostatnio sprawę przeciw 8-miu osobom o udział w partii wywrotowej i o działalność komunistyczną. Czterech z pośród oskarżonych sąd skazał na 3—8 lat więzienia z pobawieniem praw. Są to Zdunek Władysław, Biernat Piotr, Marczewski Stanisław i Mauer Szulim. Pozostałych czterech oskarżonych sąd uniewinnił.

— Białystok. (Krwawa bitwa) Terenem krwawej bitwy, w której wzięło udział 80 uzbrojonych w cepy i kłonicie wieśniaków, była wieś Zawyki pow. białostockiego. Sprawa przedstawia się następująco:

Nad rzeką Narwią leży wieś Baranki, posiadająca pole i łąki pod nazwą „Wyrab”, które wchodzą w granice gruntów sąsiedniej wsi Zawyki. Gdy mieszkańcy Zawyki zaczęli karczować swoje grunta, delegaci wsi Baranki wskazyli im granicę w innym miejscu. Zawycanie uznali żądania delegatów z Baranek za niesprawiedliwe i w rezultacie obie strony są niezadowolone, a 14 ha gruntu uważane są za sporne.

Mieszkańcy Baranek uciekli się do użycia siły i przybyli na sporny grunt w 15 par koni, aby zorać pole. Sprzeciwili się temu mieszkańcy Zawyk, zebrali się ich trzydziestu, uzbrojonych w cepy i kłonicę, próbując wypędzić ze spornego pola wieśniaków z Baranek, których było 50.

Wywiązała się bitwa w wyniku której kilka osób dotkliwie poturbowano. Taki oto narazie wynik sporu.

— Białystok. (Wykrycie składnicy bibuły komunistycznej) Aresztowano tu kurjerkę komunistyczną nazwiskiem Polak, która od pewnego czasu trudniła się przewożeniem bibuły komunistycznej. W związku z tem aresztowaniem wykryto i zlikwidowano w Białymstoku składnicę bibuły komunistycznej, przyczem aresztowano 4 dalsze osoby.

— Warszawa. (Naciągali naiwnych). Władze śledcze przystąpiły do tępienia oszukańczych firm, ogłaszających się w prasie prowincjonalnej. Firmy te ogłaszają się anonimowo, licząc na... naiwność czytelników.

M. in. przeprowadzono rewizję w firmie „Kosmo-Lux” przy ul. Siennej 23 w Warszawie, należącej do Ieka Lubka Joela Goldbauma, gdzie znaleziono około pół miliona listów od klientów z zamówieniami. Właściciele firmy za zaliczeniem od 2—5 zł wysyłali klientom bezwartościowe drobiazgi jak szczoteczki, guziki itp. Dochodzenia w toku.



— Luck. (Szkielety w kamieniołomach). Na terenie gminy berezeckiej, w pow. krzemienieckim, przy eksploatacji kamieniołomów, natrafiono na zboczach góry Lysej na pieczarę w której znajdowało się kilkanaście szkieletów ludzkich, młotki z kamienia krystalicznego, naczynia gliniane itp.. Urząd gminy wstrzymał w tym miejscu wydobywanie kamienia. Pieczarę zabezpieczono, a o znalezisku zawiadomiono archeologów w Warszawie, prosząc ich o przybycie i zbadanie naukowe.

— Stanisławów. (Egzotyczny ślub) Do Egiptu wyjechała przed dwoma laty na turne artystyczne młoda tancerka polska Antonina Milnicka. W Egipcie poznała ona lekarza, Egipcjanina, i miebawem lekarz zaproponował Polce zawarcie małżeństwa.

Milnicka, która pochodzi ze Stanisławowa, postawiła jednak za warunek, że ślub ma się odbyć w Stanisławowie, gdzie mieszkają jej rodzice. — Lekarz zgodził się i narzeczeńska para wyjechała do Polski i przybyła do Stanisławowa, gdzie ślub egzotyczny będzie niewątpliwie sensacją.

— Częstochowa. (Śmierć w płomieniach). We wsi Jaskrow pod Częstochową wybuchł pożar w zabudowaniach Anny Radeckiej. Radecka wbiegła do płonącego budynku, chcąc ratować zostawione w mieszkaniu oszczędności. Nagle runął dach, grzebiąc kobietę pod gruzami.

— Lwów. (Zabił brata). W Borszczewie pod Lwowem między braćmi, gospodarzami Antonim i Mikołajem Stopińskimi wybuchła sprzeczka na tle zapłaty podatku gruntowego, w czasie której Antoni Stopiński uderzeniem koła w głowę zabił brata.

## Niepoczytalny występ dziennika niemieckiego PRZECIWKO ZARZĄDZENIOM WŁADZ POLSKICH

Organ wojującej niemieczyny na G. Śląsku, „Kattowitzer Zeitung”, znana jest od lat z notorycznie spotykanych na jej łamach faktów występowania przeciwko polskości i z jawnego manifestowania swego uwielbienia dla wszystkiego, co nosi na sobie stempel niemiecki. Świeżo pozwolila sobie „Kattowitzer Zeitung” na wybrzyk, który — jako skierowany zupełnie niedwuznacznie przeciwko zarządzeniom polskich władz państwowych — nie powinien ująć jej bezwzględnie plazem. Komentując bowiem uwagi „Gazety Polskiej” o likwidacji oddziałów „Deutsche Vereinigung” na terenie powiatu kępińskiego, „Kattowitzer Zeitung” występuje z sugestją, że zarządzenia polskich władz państwowych w sprawie „Deutsche Vereinigung” są... bezprawne. Do tego wniosku dochodzi dziennik niemiecki na podstawie analizy uwag „Gazety Polskiej”, piszącej w notatce na ten temat m. in. o wciągnięciu do D. V. małoletnich dla zadokumentowania w ten sposób siły organizacji w terenie. Uwag „Gazety Polskiej” — sugeruje „Kattowitzer Zeitung” — nie można brać poważnie w rachubę, gdyż są one nieprawdopodobne i jako takie nie dalyby się udowodnić.

Jeżeli władze polskie zdobyły się na tak mocne pociągnięcie, jak likwidację oddziałów D. V., to miały one przynajmniej swoje racje i powody. Likwidacja rozwijających sprzeczną ze statutem działalność placówek D. V. nastąpiła nie na podstawie notatek w prasie polskiej, ale na skutek pewnych faktów z życia tych placówek, ocenionych przez polskie władze państwowe, jako stojące w sprzeczności z polskimi interesami państwowymi. Krytyka zarządzeń władz polskich przez „Kattowitzer Zeitung”, dokonywana pod pokrywką ataku na dziennik polski za uwagi, wyjaśniające motywy zarządzeń, kwalifikuje się w całej pełni jako niesłychane — ze względu na okoliczności i chwilę — jakkolwiek nie pierwsze i może nie ostatnie — wystąpienie przeciwko polskiej władzy państwowej. Tego rodzaju wybrzyk hitleryzującego dziennika niemieckiego, winien spotkać się z właściwą reakcją ze strony społeczeństwa polskiego, którego przysłowiowa cierpliwość zaczyna się na szczęście — notujemy ten fakt z pełną radością — kończyć.

## POLITYKUJĄCY KAZNODZIEJA

Jak donosi „Dziennik Bydgoski”, w domu schadzek gromadkarzy protestanckich w Bydgoszczy, przy ul. Karola Marcinkowskiego, wygłasza od pewnego czasu nauki pewien niemiecki kaznodzieja wędrowny. Kaznodzieja ten nie ogranicza się jedynie do głoszenia słowa Bożego, ale puszcza się również na wody bieżącej polityki. Ostatnio np. wystąpił on w jednym ze swoich kazań z poglądem, że podobnie jak Włochy, w stosunku do Abisynji, również i Niemcy winny zagrozić pięścią tym wszystkim, którzy przeszkadzają im w osiągnięciu celów politycznych. Los jaki spotkał Gdańsk, „odcięty od macierzy niemieckiej”, winien pobudzić wiernych do zastanowienia się, gdyż i tutaj pięść niemiecka może jedynie sprowadzić „naprawę” istniejących stosunków.

Czy nie byłby już najwyższy czas na zlikwidowanie tej placówki wojującej niemieczyny w Bydgoszczy?

## NA ŚLĄSKU OPOLSKIM LIKWIDUJE SIĘ SYSTEMATYCZNIE POLSKIE NABOŻEŃSTWA

W parafji Brzezince pod Gliwicami (Brzezinkę przechrzczone niedawno na „Birkenau”), wszystkie nabożeństwa w kościele w zastępstwie chorego proboszcza odprawia ks. Boehm — Niemiec, nie umiejący ani słowa po polsku, na skutek czego w kościele nie słyszy się wcale słowa czy pieśni polskiej. Śpiewanie polskich pieśni kościelnych zostało zastąpione występami chóru szkolnego pod kierownictwem nauczyciela — Niemca. Chór ten popisuje się w kościele tylko pieśniami niemieckimi. Ludność parafji — prawie w całości polska — nie rozumie ani kazań, wygłaszanych po niemiecku przez ks. Boehma, ani też śpiewów niemieckich i obojętnie powoli wobec spraw religijnych i kościelnych.

Władze duchowne, niestety, stan taki tolerują i nie mają najmniejszej ochoty ingerować w kierunku przywrócenia stanu dawniejszego, który najlepiej odpowiadał potrzebom prawie w stu procentach polskiej parafji Brzezinka.

## Kącik Powst. i Woj.

KOMUNIKATY ZARZĄDU ODDZ. POW. ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW O. K. VIII — WĄBRZEŻNO.

### 1) SKŁAD Zarządu Powiatowego:

Nowy Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII Wąbrzeźno został na Walnym Zjeździe Delegatów w dniu 15 marca br. wybrany w następującym składzie:

Prezes — Szczuka Bolesław Wąbrzeźno; I wiceprezes — Cwinarowicz Jan Wąbrzeźno; II wiceprezes Matusiak Stanisław Dębowałaka; ref. wych. obyw. — Lewandowski J. Wąbrzeźno; sekretarz — Szaliński Feliks Wąbrzeźno; zast. sekr. — Rec Józef Wąbrzeźno; skarbnik — Wolnik Juljusz Wąbrzeźno; ref. org. — Głowczewski Jan Wąbrzeźno.

Do Komisji rewizyjnej wybrano druhow: Kossek burmistrz — Kowalewo; Dębek, urzędnik — Zieleń; Leśniak, wójt — Książki; Merk, nauczyciel — Wąbrzeźno; Sturumski, em. kpt. — Węgorzyn.

Do Sądu Honorowego wybrano druhow: Przewodniczący — Kalkstein, Starosta Powiatowy w Wąbrzeźnie; członkowie: pow. lek. wet. Wilamowski — Wąbrzeźno; leśniczy Rozkosz — Dębowałaka; em. kpt. Sturumski — Węgorzyn; Szczuka Alfons — Wąbrzeźno.

2) SEKRETARJAT Oddziału Powiatowego mieści się w biurze Administracji „Głosu Wąbrzeskiego” ul. Mickiewicza 1 i otwarty jest w każdy wtorek i piątek od godziny 10 — 15-tej, w tym czasie załatwić można sprawy organizacyjne.

Korespondencję należy kierować do Sekretarjatu, ulica Mickiewicza 1 lub tła oszczędzenia kosztów oddać w administracji „Głosu Wąbrzeskiego”.

Sprawy niecierpiące zwłoki, wysłane być muszą bezzwłocznie pocztą.

3) PLACÓWKI, które nie nadeszły na Walny Zjazd swych delegatów, powinny przesłać natychmiast swoje usprawiedliwienie, podając powód nieprzybycia na zjazd.

4) SPRAWA LEGITYMACJI. Placówki nadeszły w terminie do dnia 10 kwietnia 1936 roku, spis członków nie posiadających legitymacji członkowskich z podaniem daty urodzenia, miejsca zamieszkania, zawodu, oraz stopnia wojskowego przy równoczesnym nadesłaniu 30 gr.

Przypomina się Placówkom, które nie nadeszły protokołów z zebrań, aby takowe

Wasze marzenia  
SPEŁNIĄ SIĘ TERAZ...

dzięki nowej akcji kredytowej. Radjoodbiorniki „TELEFUNKEN” najwyższej klasy: AMBASADOR, SPECIAL i UNIPHON (na prąd stały i zmienny) można nabywać obecnie na długoterminowe spłaty od 20.— zł. miesięcznie. Ilość aparatów ograniczona. Korzystajcie z okazji, która szybko minie. Do nabycia w większych firmach radjowych. Nasze hasło: TELEFUNKEN w każdym kulturalnym domu.

Spłaty  
miesięczne  
od

20  
zł.

RADIO  
TELEFUNKEN

MISTRZ TONU, PRECYZJI i FORMY

natychmiast przesłały. Za niewykonanie powyższego, czyni się odpowiedzialnymi prezesów placówek.

5) ZE WZGLĘDU na zalecone na walnym zjeździe jaknajdalej idące oszczędności od czasu obecnego ogłaszane będą w „Głosie Wąbrzeskim”, wszelkie komunikaty, tyczące się Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII, a nie wysyłane do poszczególnych placówek osobno.

Wolność

ZA ZARZĄD ODDZIAŁU POWIATOWEGO:  
(—) F. Szaliński sekretarz (—) Bolesław Szczuka prezes

## KRONIKA Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Stońce	
				wschód	zachód
28	marzec	S.	Jana	5,29	17,55
29	"	N.	5 Postu	5,27	17,56
30	"	P.	Anieli	5,24	17,58

## WIADOMOŚCI PARAFJALNE NA SOBOTĘ I NIEDZIELĘ PASYJNĄ.

Dzisiaj (piątek) o godz. 6,15 Droga Krzyżowa, potem ostatnia nauka rekolekcyjna dla wszystkich.

Ponieważ nie wszyscy księża zaproszeni przybędą z pomocą w sobotę po południu, prosimy parafjan do spowiedzi przychodzić już jutro w sobotę przed południem od 6-tej rana począwszy do 9-tej.

Po południu słuchamy spowiedzi od 3,50 do 7-ej (przerwa kolacyjna do 8-ej) i od 8-ej do 10-ej. Zwracamy na to uwagę, że księża zamiejscowi dla odległości wielkiej odjeżdżają po kolacji, dlatego prosimy do kościoła przychodzić już o 3,50, celem wyspowiadania się. W niedzielę rano o 6-ej wspólna Komunia św. potem Msza o godz. 6,50.

W niedzielę pasyjną po Górkich Żalach schadzka Matek Różańcowych, na której wygłosi referat o założeniu kasy pośmiertnej p. Sarniewski z Wąbrzeźna. W przyszłym tygodniu odprawia się od wtorku do piątku tygodnie tylko dwie Msze św. — pierwsza o 6,50, druga o 7,50. Spowiedzi będziemy słuchać od poniedziałku począwszy już od godz. 6-ej. — W środę o 4-tej zebranie Pań św. Wincentego a Paulę w Magistracie.

W czwartek przed pierwszym piątkiem o godz. 3,50 spowiedź, o 6-tej, jak zwykle godzina święta. W piątek o 6,50 Msza św. z Wystawieniem, która odtąd odbywać się będzie w następujący sposób: Wystawienie przy Głównym Ołtarzu, procesja do ołtarza Serca Jezusa, tamże Msza św. i Litanja do Serca Pana

Jezusa, procesja do Głównego Ołtarza z reprocją. O godz. 6,10 Droga Krzyżowa. Niedziela przyszła z Wystawieniem bez procesji, ponieważ odbędzie się procesja palmowa.

## Nabożeństwa w niedzielę:

O godz. 6-tej Komunia św. wspólna:  
6,50 Msza św. i kazanie (Ks. Bigus)  
7,30 Msza św. śpiewana  
8,50 Msza św. szkolna  
9,30 Msza św. i kazanie (Ks. Zaremba)  
10,45 Suma i kazanie (Ks. Bigus).  
15,00 Gorzkie Żale i kaz. (Ks. Grzechowski).

SPIS OFIARODAWCÓW NA RZECZ  
BEZROBOTNYCH MIASTA WĄBRZEŻNA.  
Kwestowali pp. burmistrz Schwarz i sekr. sądowy Rec.

Burmistrz Schwarz 5 zł; Sędzia Szwarc Kazimierz 15 zł; Nadolny 1 zł; Komisarz Szymkowski 2,50 zł; Zareński 1 zł; Chmielewski 1 zł; Barylski 1 zł; Lubomski 0,50 zł; Busch 2 zł; Karau 2 zł; Żuralski 1 zł; Twarogowska 5 zł; Makowska 1 zł; Górska 2 zł; Brandenburger 0,50 zł; Scheffler 1 zł; Piotrowska 1 zł; Cichocki 1 zł; Nitka Marcei 1 zł; Potorski 1 zł; Kopezyński Jan 1 zł; N. N. 0,50 zł; Franciszek Kopezyński 2 zł; Grabowski Bronisław 1 zł; Kazimiera Lubomska 1 zł; Raczkowska 1 zł; Makowska 1 zł; Baumann 0,50 zł; Bender 3 zł; Frejmann 0,50 zł; Dombkowski 1 zł; Skonieczka 1 zł; Wiśniewski A. 2 zł; Jarzybski Bolesław 1 zł; Sopiński 1 zł; Wasilewska 0,50 zł; Brzuskiewicz 0,50 zł; Murawski 0,50 zł; Zalewski Jan 0,50 zł; Zalewska Gertruda 0,50 zł; Kwaśny 2 zł; Himmelfarb 1,50 zł; Rogowski 1 zł; Domachowski 1 zł; Muszarski 2 zł; Zakrzew 0,50 zł; Markowski 1 zł; Jarzembowski 6 chlebów; Markuszewski Wojciech 5 zł; Hoffmann 5 zł; Klimek Stefan 5 zł; Zakłady Graficzne B. Szczuki 10 zł; Bracia Gogolewscy 5 zł; Talkowski 5 zł; Dr Woźniewski 5 zł; Praga 0,50 zł; Murawski Jan 1 zł; N. N. 0,50 zł; N. N. 2 zł; Klimek Z 0,50 zł; Napierała 0,50 zł; Kostrzewa 1 zł; Sopiński 1 zł; Balcerski adwokat 10 zł; Pruchniewski 1 zł; Jezierski 5 zł; Chwałkowski 3 zł; Dr Wilamowski 5 zł; Dr Piotrowski 10 zł; Wietrzyński 10 zł; Dr Ostrowski 5 zł; Chwiećko adwokat 5 zł; Kuźaj, adwokat 5 zł; Jarzybski Bolesław 1 zł; Kurzyński 0,50 zł; Piotrowski 0,50 zł; Szóstakowski 1 zł; Wierzbowski 0,50 zł; Ciechanowska 0,50 zł; Szymański 1,50 zł; Buczkowski 1 zł; Lempska 1 zł; Nowak 1 zł; Trałka 2 zł; Grabowski 0,50 zł; Szymański 0,50 zł; Stachowski 0,50 zł; Kamińska 0,50 zł; Lewandowski 0,50 zł; Jankowski Wacław 5 zł; Trepke 0,50 zł; Grabowska Marta 2,50 zł; Kruczkowska 0,20 zł; Wojtecka 1 zł; Rybak 0,50 zł; Reimann 0,50 zł; Niżwawantowski 0,50 zł; Rodzynek 0,50 zł; Cygler 0,50 zł; Helm Lidja 1 zł; Stiens Kazimierz 5 zł; Nast Andrzej 3 zł; notariusz Szust 15 zł; Jonas 1 zł; Cudkiewicz 5 zł; Grajkowski 2 zł; Preisówna 1 zł; N. N. 0,50 zł; Szrubka 0,50 zł; Tadeusz Żywiecki 0,50 zł; Guldówna 0,50 zł; W. Lewandowski 5 zł; Antoni Gumiński 1 zł; Bonus 1 zł; Schaefer Brunon 2 zł; Zamorska Walerja 1 zł; Sikorski 1 zł; Kostyra 1 zł; Górska — zł; Zastawna 1 zł; Blaszkowski 1 zł; Klimaska 0,20 zł; Hoenze 1 zł; Pawlecki 1 zł; Dolecka 1 zł; Steinert 1 zł; Talkowski 0,50 zł; Biały 2,50 zł; Michalski 1 ft. makaronu; Kreislandbund 5 zł; Lewandowski — Wibol 5 zł; Bryks 1 zł; Świtalski 0,50 zł; Macikowski 1 zł; Nadworny 1 zł; Górski 0,50 zł; Zielińska 1 zł; Dąbrowski 0,50 zł; Kropp 2 zł; Gwizdalski 0,50 zł; Grzegorzczak 1 zł; Klimek 0,50 zł; Zaworski 0,50 zł; Różyński Ksawery 1 zł; Dr Podlaszewski 2 zł; B. Klimek 2 zł; Goetz 2 zł; Rutke 0,50 zł; Ksawery Makowski 2,50 zł; Kohn 1 zł; Młyn Parowy 10 zł; B. Mederski 2 zł; Malinowski 5 zł; Gohritz 5 zł; Szymańska 2 zł; Brüschke 2 zł; E. Brüschke 1 zł; Bielicki 1 zł; Kurzętkowski 0,50 zł. Razem 294,70 zł.



**PODZIĘKOWANIE.**

Komitet Dożywiania Biednych Dzieci miasta Wąbrzeźna składa najserdeczniejsze podziękowanie

J. W. Pani Staroście Kalksteinowej za udział w kweście w powiecie na rzecz Komitetu, oraz J. W. Panu Staroście Kalksteinowi, za łaskawe bezpłatne wypożyczenie samochodu osobowego wraz z obsługą na wyjazd w powiat wąbrzeski, celem zebrania środków żywnościowych dla biednych dzieci miasta.

**ZA KOMITET:**

(-) M. Turbiarzówna, sekr. (-) Jan Nałęcz, prezes.

**PODZIĘKOWANIE.**

Komitet Dożywiania Biednych Dzieci m. Wąbrzeźna składa pp. Właścicielom Młyna Parowego jaknajserdeczniejsze podziękowanie za bezpłatne wypożyczenie samochodu osobowego wraz z obsługą na wyjazd w powiat wąbrzeski, celem zebrania środków żywnościowych dla biednych dzieci miasta Wąbrzeźna.

**ZA KOMITET:**

(-) M. Turbiarzówna, sekr. (-) Jana Nałęcz, prezes.

**PODZIĘKOWANIE.**

Na dożywianie biednych dzieci ofiarowali pp.: Dr Wilamowski 5 zł; Dr Kawczyński 5 zł; Słaski — Orłowo 1 wieprza i 2 ctr. grochu; Mathes — Nielub 5 ctr. grochu, 2 ctr. żyta, 10 ctr. kartofli; Jaranowski — Lobdowo 4 ctr. żyta; Chrzanowski — Sitno 2 ctr. żyta.

Na zebraniu Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego w obecności Komendanta Okręgowego Związku Strzeleckiego p. majora Korczewskiego zebrano na dożywianie dzieci 12 zł. Szlachetnym ofiarodawcom najserdeczniejsze „Bóg zapłać!”

**ZA KOMITET:**

H. Sigurska, skarbniczka. Jan Nałęcz, prezes.

**INSPEKCJA**

Komendant Okręgowy Związku Strzeleckiego p. major Korczewski przeprowadza inspekcję placówek Zw. Strzeleckiego.

**DZIS PRZEDOSTATNI NUMER W BIEŻĄCYM KWARTALE!**

Przypominamy Szanownym naszym Abonentom, że dzisiejszy numer naszego pisma jest przedostatnim w bieżącym kwartale. — Kto nie odnowi do wtorku 51. bm. przedpłaty nie otrzyma już następnego numeru; o czym prosimy pamiętać!

**WYPADEK PRZY PRACY.**

Przy zrzucaaniu z wozu kamieni na drodze polnej koło Nielubia bezrobotny Słwiński został ugodzony większym kamieniem, który S. potłukł poważnie obie nogi. Słwińskiemu grozi amputacja nóg.

**OSTRZEGAMY PRZED NIEMCEM!**

Niejaki Zerbe z Janowca przy Radzynie. Niemiec — kupił przed 8-miu laty od Polaka gospodarstwo 6-cio morgowe. Na wykup Polaka Zerbe otrzymał od pewnej niemieckiej instytucji kredytowej w Poznaniu pożyczkę. — Gospodarstwo to Z. obecnie sprzedał swojemu ziomkowi a sam kupił 55-morgowe gospodarstwo od Polaka — Świątka w Mokrymlesie.

Zerbe, jak wynika z powyższego, musi być członkiem pewnej organizacji niemieckiej i jej agentem wykupującym polskie gospodarstwa na Pomorzu. Przed takimi ostrzegamy ogół Polaków. Czyn zaś Świątka z Mokregolasu piętnujemy jako niezgodny z mianem Polaka.

**POŻAR STODOŁY.**

Dziś rano około godziny 8-mej wybuchł pożar w zagrodzie p. Putynkowskiego na wybudowaniu. Spaliła się stodoła wraz z słomą i niektórymi sprzętami. Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna, która pożar zlokalizowała.

Gdyby nie motopompa, zajęłyby się inne budynki gospodarcze.

**BRACtwo STRZELECKIE**

Dalszy ciąg walnego zebrania Kurkowego Bractwa Strzeleckiego odbędzie się dziś, w piątek o godz. 7.30 w lokalu własnym — strzelnicy.

**WYWIADÓWKA W SZKOLE MĘSKIEJ.**

W niedzielę, dnia 29 marca 1936 r. o godzinie 16.30 odbędzie się w szkole powszechnej męskiej zebranie i wywiadówka rodziców dzieci szkoły powszechnej męskiej. Przybycie rodziców lub opiekunów jest konieczne.

**Kierownictwo szkoły męskiej.**

**P. P. S. NA WIDOWNI.**

Wśród robotników miejscowych rozeszła się pogłoska, że po długim czasie spokojnej „drzemki” ma znowu powstać partja PPS.

Z całą pewnością możemy podać fakt, że robotnicy więcej uświadomieni nie pójdą na lep hasel głoszonych przez wyznawców socjalizmu. Wiemy to z oświadczenia wielu robotników, z którymi rozmawialiśmy i którzy twierdzą, że ponowne ożywienie PPS. na naszym terenie wcale się nie uda.

**W miejsce obrazu Matki Boskiej fotografia... Hitlera!**

Na artykuł nasz pod tytułem „Bądźmy czujni na każdym odcinku” otrzymujemy ze wszystkich stron powiatu wiadomości o pracy mniejszości niemieckiej.

Na pracę tę musimy zwrócić bezwzględną i baczną uwagę, zwłaszcza w obecnym czasie. W każdym bowiem niemal większym skupieniu zauważyliśmy wzrost organizacyjny „Jung Deutsche Partei”, coraz liczniej pojawiają się mundury hitlerowskie po naszych polskich siolach i miastach. — Ubrani młodzi hitlerowcy chodzą po ulicach butnie, i zbyt głośno zachowują się.

I jeszcze gorzej. Niemcy zbierają

**BEZCZELNOŚĆ NIEMCÓW NIE ZNA GRANIC.**

Z PLUŻNICZY donoszą nam: Pewien pan przyszedł do domu jednego z Niemców i zapytał się żony tegoż, gdzie jest jej mąż, albowiem potrzebny mu był w pewnej sprawie.

Na to zapytanie Niemka z szycyderskim uśmiechem odpowiedziała, że jej mąż „POJECHAŁ NA WYBORY DO NIEMIEC, BO TO ICH OBOWIĄZEK”. SAMA RÓWNIEŻ

na zebraniach jak np. w Książkach, Czaplach, Jarantomicach i wielu innych miejscowościach i niekiedy urządzają defilady i uprawiają musztrę wojskową. Na co to? Po co?

To wszyscy wiemy! Na naszym terenie zdarzył się niedawno taki fakt:

Jeden z Niemców, mając w domu obraz Matki Boskiej, wyjął wizerunek i włożył tam fotografię... Hitlera!

Czy to nie wymowne? Zamiast obrazu religijnego umieszczono obraz kanclerza.

I są też jeszcze takie domy, w których obraz Hitlera ozdabiany jest kwiatami.

POJEDZIE GŁOSOWAĆ. (Wybory te odbędą się w sobotę).

Uważamy, że władze nie powinny pozwolić na powrót do Polski takim butnym Niemcem. Niech zostanie w swoim Vaterlandzie i tam robią co chcą — ale nie u nas.

Z tego widzimy, że mniejszość niemiecka tu, na Pomorzu coraz więcej się rozzechwała. Trzeba to raz nareszcie ukroić!

**Ostrzegamy póki czas!...**

Z miarodajnych dla nas źródeł informują, że niektórzy Polacy zamierzają sprzedać gospodarstwa swoje Niemcom.

I tak p. SKONIECZKA z PIWNIC, który wykupił w r. 1923 gospodarstwo od Niemca, zamierza ją ponownie oddać w ręce niemieckie.

Tak samo chce uczynić p. KUCA,

zamieszkały na wybudowaniu pod Wałycezyk.

Wyżej wymienionych ostrzegamy przed zaprzepaszczeniem ziemi polskiej, gdyż inaczej musielibyśmy bezwzględnie ich napiętnować jako zdrajców sprawy narodowej!

Ostrzegamy!

**DO KOCBOROWA**

do zakładu psychiatrycznego odwieziony został na koszt miasta Edwin Cymer z luksusu.

**„FORTELE MICHASIA”**

Pod powyższym tytułem odegra Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Wąbrzeźnie arcyzabawna komedja w 5 aktach w niedzielę, dnia 5-go kwietnia br. o godz. 19.30 w sali p. Klimka. Ceny miejsc od 50 groszy do 99 groszy. Każdy zatem może spędzić kilka miłych chwil w atmosferze wesołej i beztrudnej. Kierownictwo Okręgu K. S. M. Męskiej uprzejmie prosi Szan. Obywatelstwo miasta Wąbrzeźna i okolicy, do jaknajliczniejszego udziału w tem przedstawieniu, gdyż zysk z niego przeznaczony jest na organizację Złotu Okręgowego członków KSM. całego powiatu, jaki odbędzie się w miesiącu maju.

**OPERETKA „KSIĘŻNICZKA CZARDASZA”.**

W środę, dnia 1 kwietnia br. o godz. 8-jej w sali p. Klimka wystawi Operetka Poznańska pod dyr. Zygm. Wojciechowskiego najpiękniejszą i najweselejszą operetkę w 3 aktach Kalmana „Księżniczka Czardasza”. Fascynujące libretto, piękna muzyka oraz dużo humoru sprawiły, że „Czardasza” nie tylko obszła cały świat, ale i doczekała się realizacji na filmie. — Bilety w cenie od 75 gr do 2.50 zł już są do nabycia w księgarni p. Wojcieckiej — Rynek. Po południu o godz. 4-tej specjalne przedstawienie dla dzieci prześlizniętej bajki muzycznej O KRYSI LEŚNICZANCE. Bilety od 20 gr.

**NASZE SŁONECZKO.**

Prawdziwym słoneczkiem rodziny jest mała Molly, córeczka doktora Middleton. — Wnosi ona pod dach rodzinny jasne promienie słońca i radości. A kiedy po kilku latach podstawy małżeńskie zostały zachwiane i obie strony zdecydowały się na rozwód — mała Molly dokonała aktu heroicznego — uciekła z domu, czem rodzicom sprawiła wielki smutek. Rodzice szukają ją, a odnalazłszy — na skutek nalegań kochanej córeczki — godzą się i miłość na nowo opromienia radośnymi blaskami całą rodzinę. — Oto krótka treść wspaniałego filmu pt. NASZE SŁONECZKO, jaki Kino „Słońce” wyświetla dziś i jutro.

**OGŁOSZENIE**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że w czasie od 29 marca do 4 kwietnia rb. odbędzie się na całym terenie powiatu wąbrzeskiego trucie wron za pomocą zatrutych jaj kurzych.

Tow. Łowieckie powiatu wąbrzeskiego.

W okresie przedświątecznym o ile kupiec pragnie zwiększyć obroty w interesie — winien OGŁASZAĆ SIĘ w „Głosie Wąbrzeskim”

Przez ogłaszanie się, najtaniej i najlepiej trafić do klienta!



**Z POWIATU**

**ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO.**

ZIELEŃ. Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. o godz 4 po poł. w lokalu oberży. Zarząd.

**Kowalewo**

**Z ŻYCIA ŚWIETLICOWEGO K. P. W.**

W niedzielę, dnia 22 marca wygłosił tu tejszy naczelnik urzędu pocztowego p. Onasz w świetlicy Kolejowego Przystosobienia Wojskowego ciekawy wykład na temat historii poczty. Po wykładzie wywiązała się b. ożywiona dyskusja.

**Kącik radjowy**

**SOBOTA, dnia 28 marca 1936.**

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. — Pobudka do gimnastyki. — Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Muzyka z płyt. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacji. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. — Hejnał z Krakowa. — Dziennik południowy. — 12.15

Mamusiu, nie męcz się przy praniu!



12.15 Utwory skrzypcowe w wyk. Gimpla (płyty). — 12.25 Koncert kameralny. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.50 Muzyka lekka (płyty). 14.50 Muzyka lekka. 15.00 Słędz — fragment z powieści. 15.15 Nasz handel morski. 15.20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15.50 Zespół kameralny Ninaj Mańskiej. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Słuchowisko dla dzieci młodszych: 2 plus 2 — 4. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Polacy na dalekich ładach i morzach (odczyt). — 17.15 Noowści z płyt. 17.45 Świat naszych roślin — jodła. 17.50 Mówmy o prowincji. 18.00 Koncert solistów. 18.40 Legendy pomorskie (pogad.). 18.50 Życie kult.-art. i naukowe na Pomorzu. 18.55 Edward Grieg: Suita Peer Gynta nr. 1. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe z Pomorza i ogólnie. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Lekka audycja: Comic—jazz—Revue. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.50 Wesola Syrena. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.05 Muzyka taneczna.

**NIEDZIELA, dnia 29 marca 1936 r.**

9.00 Sygnał czasu. Pieśń. Gazetka rolnicza. 9.15 Pogodne melodie (płyty). 9.40 Dziennik poranny. 9.50 Odczytanie programu na dzień bież. 10.00 Przed nabożeństwem — koncert z płyt. 10.50 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Po nabożeństwie muzyka orkiestrowa (płyty). 11.57 Sygnał czasu. — Hejnał z Krakowa. 12.05 Przegląd pomorskich wydawnictw. 12.15 Poranek muzyczny z Wilna. W przerwie ok. 15.00 Epizod z pow. Z. Nalkowskiej „Granicza. 14.00 Audycja literacka „Nieznane rękopisy Sienkiewicza”. 14.25 Skrzypce, fortepian, śpiew (płyty). 15.00 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.15 Cyfry za darmo. (pog. roln.) 15.25 W rytmie walczyków (płyty). 16.00 Jak rozmawiam z moim psem — opowiadanie dla dzieci. 16.15 Chór Juranda śpiewa. 16.40 Pogadanka aktualna. 16.50 Krakowska mi-gawka regionalna. 17.10 1000 taktów muzyki. 18.15 Słuchowisko oryginalne. 19.00 Program na dz. nast. 19.10 Koncert reklamowy. 19.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.55 Fr. Flotow: Fantazja na tematy z op. „Marta”. 19.45 Co czytać? 20.00 Koncert symfoniczny. 20.45 Wyjtki z pism J. Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.50 Na pograniczu dwóch światów — feljton. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka salonowa i taneczna. 23.05 Tańce i piosenki (płyty).

**Życie towarzysztwa**

— UWAGA CZŁONKOWIE SEKCJI KOLARSKIEJ K. S. „POGOŃ”. Podaje się do wiadomości, że zebranie sekcji kolarskiej K. S. „Pogoń” odbędzie się w dn. 27. bm. o godz. 8.30 wiecz. w lokalu druha Hoffmanna. Ze względu na wybór nowego zarządu sekcji kolarskiej, przybycie wszystkich członków konieczne.

— BACZNOŚĆ KLUB SPORTOWY POMORZANŃ K. S. Wąbrzeźno. — W niedzielę, dnia 29 marca o godz. 6-jej wieczorem odbędzie się w lokalu p. Napieraly Roczne Walne Zebranie z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie oraz powitanie nowych członków i gości. 2) Odczytanie protokołu z ost. waln. zebrania. 3) Wybór marszałka i sekr. rocznego walnego zebrania. 4) Sprawozdanie ustępującego zarządu: 5) Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. — 6) Wybór nowego zarządu. 7) Wolne głosy i wnioski. 8) Zamknięcie. — W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków odbędzie się po półgodzinnej przerwie drugie zebranie, bez względu na ilość obecnych członków, którego uchwały staną się prawomocne. O gremjalny udział wszystkich członków czynnych jak i wspierających prosi Zarząd.

— SEKCJA PIŁKI NOŻNEJ K. S. „POGOŃ”. Zebranie sekcji piłki nożnej K. S. „Pogoń” odbędzie się we wtorek, o godz. 8-mej wiecz. w lokalu drh. Hoffmanna. Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich członków sekcji konieczne. Kierownik.

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szuczki, Wąbrzeźno-Pom. Wydawca: Bolesław Szuczka. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Szuczka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1

Km. 998/35

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Litwin Franciszek Marszyc kancelarję swoją w Kowalewie przy ul. Mąrcy Piłsudskiego nr 23 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 kwietnia br. o godz. 10 w Golubiu przy ulicy Toruńskiej odbędzie się 2ga licytacja ruchomości należących do Bolesława Gumińskiego, składających się z:

konia około 6-cio letniego, krowy, 2 świń, bryczki, kredensu, bufetu, stołu, 8 krzeseł, kanapy i stoğu żyta około 18 fur, w łącznej wartości szacowanej 929 zł.

Ruchomość obejrzyć można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kowalewo, dnia 24 marca 1936 r.

(-) Litwin, komornik



**Kto raz kupi, kupi zawsze**

Szan. Klienteli miasta Wąbrzeźna i okolicy pozwalamy sobie polecić nasze znane ze swej dobroci i stale świeże kawy, herbaty, kakao, oraz artykuły czekolad i towary kolonialne po bardzo niskich cenach. Duży wybór artykułów wielkanocnych. **Udzielamy prawie na wszystkie artykuły oprócz monopol. 4 proc. rabatu w znaczkach rabatowych.**

Prosimy o poparcie i zwiedzenie bogatej wystawy.

# WIELKOPOLSKI SKŁAD KAWY S. P. Z O. O. GDYNIA

## ODDZIAŁ WĄBRZEŹNO, RYNEK 8 — 60 ODDZIAŁÓW

**OGŁOSZENIE**

we wtorek, dnia 7 kwietnia 36 r. odbędzie się w Wąbrzeźnie.

**jarmark**

na konie i bydło

Burmistrz  
(-) Schwarz

**Bzy**

pienne (sztamowe)  
w najpiękniejszych kol.

oraz  
doborowe drzewka  
owocowe

poleca po cenach  
umiarkowanych

**Jerzy Samulezyk**  
WĄBRZEŹNO, Polna wybud. 15

**Pończochy**

kupisz najtaniej tylko u

**W. Barylskiego**

Bemberg prima . . . 1,95 zł  
Matowe . . . 1,45 i 2 zł  
„ lepsze 2,35 i 2,75 zł

pończochy macco . . . od 0,75 zł  
pończochy dziecięce za wielk. 10 od 0,60 zł  
skarpety męskie deseniowe . . . od 0,45 zł

**Na wiosnę!**

polecam w wielkim wyborze:

kapelusze męskie  
koszule wierzchnie  
„ sportowe  
trykotaże

krawaty  
rękawiczki  
kołnierze  
skarpety

**Towar dobry — ceny przystępne**

**W. BARYLSKI**  
ul. M. Piłsudskiego 7.

**Tapety**

nowy transport — wielki  
wybór — modne desenie  
rolki od 45 gr.  
pokój z borta 4,50 zł

poleca  
**Składnica Tapet**

**Kazimierz Stienss**  
Drogerja Centralna  
Wąbrzeźno

Poszukuję

**pokoju**

nieumeblowanego  
możliwie z piecem kuchenn.  
Zgłoszenia do „Gł. Wąbrz.”

**Kapelusze**  
damskie

najnowsze modele w wiel-  
kim wyborze po umiar-  
kowanych cenach poleca  
**M. Dogowa**  
Rynek 20

**Agrest**

krzewy duży gatunek ta-  
nio do oddania

**Bortowski**  
Piłsudskiego 17

**Elewka**

może się zgłosić w hotelu  
**Dwór Wąbrzeski**

**Kupię**

gospodarstwo  
40 mórg dobrej ziemi w  
okolicy Wąbrzeźna

Oferty do „Głosu”

**Mam telefon****Wąbrzeźno 1.****Stefan Klimek**

KINO  
dźwiękowe  
**SŁOŃCE**

Wielki cud ekranu oczaruje, zachwyci i wzruszy —  
wszystkich. **Dziś w piątek o godz. 8,15 w sobotę**  
**23 o godz. 5 dla dzieci, wstęp 25 gr. i 8,15 w**  
**w niedzielę o godz. 5, 7 i 9 — Shirley Temple**

**Nasze Słoneczko**

Najcudowniejsze dziecko XX. wieku 7-letnia aktorka.

W poniedziałek kino-teatr **NIECZYNNY.**

Następny film „Za chwilę szczęścia” —

**Zawiadamiam**

Szan klientele, iż z dniem 25 III. 36 r.

**PRZEPROWADZIŁAM SIĘ**

ze starostwa na ulicę

**Wolności 13.**

(dom p. Balickiego)

Przyjmuję nadal bieliznę do prasowania, firany do prżenia i t. d. po cenach konkurencyjnych,

Proszę o łaskawe dalsze poparcie

**Helena Radziwińska**

**Potrzebny**

od 1 kwietnia deputatnik  
z szarwarkami oraz włó-  
darz

maj. Hamer  
p. Wrocki

**Dziewczyna**

do prac domowych naj-  
chętniej z wioski potrze-  
bna zaraz

Balicka Ogrodowa 11

**Motocykl**

marki „Triumph” 350 cm<sup>3</sup>  
dwuaktowy w dobrym  
stanie do sprzedania z  
powodu wyjazdu. Cena  
225 zł.

Zgł. do hotelu p. Klimka

**Chcesz**

się ożenić lub wyjść za-  
mąż, szybko i dobrze,  
zgłoś się do biura

„UNION”  
Wąbrzeźno  
M. Piłsudskiego 41

**Wózek**

dziecięcy używany kupię  
Oferty „Głos” pod nr. 15

**Pasterz**

zaraz potrzebny z doje-  
niem Adr. wsk „Głos”

Aby dać możność szerokiemu ogółowi Wielce Szan. Klienteli korzystnego zaopatrzenia się w towary kolonialno-delikatesowe

**przeprowadziłem od dziś ponowną obniżkę cen****Polecając najtaniej:****ARTYKUŁY KOLONIALNE**

Fasolę białą ft. 0,16  
Groch w dobrym gatunku ft. 0,14  
Kaszę jęczmienną ft. 0,14  
Kaszkę pszenną ft. 0,22  
Mąkę kartoflaną ft. 0,25  
Makaron ft. 0,40

**TOWARY DELIKATESOWE:**

Szproty w oliwie puszka ca. ft. 0,80  
Byczki w tomacie puszka ca. ft. 0,90  
Skumbrje duże puszki 1,10  
Sardynki małe puszki 0,70  
Sardynki średnie puszki 1,00  
Sardynki puszki duże 1,50

**SLEDZIE**

ŚWIEŻY TOWAR  
Z NOWEGO TRANSPORTU

SZTUKA 7, 8, 10 GROSZY

**SZPROTY WĘDZONE**

Serki śmietankowe o różnych smakach p. 0,15  
Sery w kremach: tyłzycki, szwajcarski, lim-  
burski, węgierski, duże paczki od 0,50

KAPUSTA KISZONA FT. 0,12

Kakao w dobrym gatunku ¼ ft. 0,25 i 0,45  
Kawa świeżo palona ¼ ft. 0,75

**Konserwy jarzynowe**

owocowe, kompoty  
świeże bytlingi szt. ca ½ ft. 0,25

**MARYNATY**

śledzie zawijane (Rollmops) szt. 0,10

śledzie marynowane szt. 0,10

oraz opiekane pierwszorządnej jakości

**POMARAŃCZE HISZPAŃSKIE**

sztuka: 0,16 i 0,20

Jaffskie — słodkie bardzo soczyste

szt. 0,35 i 0,40

**CUKRY CZEKOLADY**

cukierki zawijane z konfektem ¼ ft. 0,25

Konfekt ¼ ft. od 0,30 i 0,45

Czekolady mleczne i mleczne z orzechami  
p pierwszorządny towar t. 0,65

**JAN HOFFMANN**

Wąbrzeźno, Rynek 13 — telefon 11.

Filje: Płużnica — Lisewo

Hurt i detal towarów kolonialnych i delikatesów